

Sygn. akt II AKa 192/14

Dnia 1 sierpnia 2014 roku

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Wojciech Kociubiński |
| Sędziowie: | SA Andrzej Kot SA Wiesław Pędziwiatr (spr.) |
| Protokolant: | Aldona Zięta |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2014 roku

sprawy **P. L.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. oraz art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

oraz J. B.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 3 lutego 2014 roku, sygn. akt III K 430/11

I uchyla zaskarżony wyrok wobec P. L. i sprawę w tej części przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu;

II zaskarżony wyrok wobec J. B. utrzymuje w mocy;

III zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. K. z Kancelarii Adwokackiej we W. 600 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu J. B. w postępowaniu odwoławczym podwyższone o 138 złotych stawki podatku od towarów i usług;

IV zasądza na rzecz Skarbu Państwa od J. B. ½ przypadających na niego wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym i wymierza mu 4.300 złotych opłaty za to postępowanie.

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w Krakowie oskarżył P. L. o to, że:

I w okresie od 19 listopada 2008 r. do dnia 28 listopada 2008 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, wobec których prowadzone są odrębne postępowania, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, celem uzyskania korzyści majątkowej dla siebie oraz osiągnięcia korzyści majątkowej przez te osoby, oraz celem udzielenia przez pracowników Banku (...) S.A. we W. kredytów bankowych dla A. B. (1), K. O. (1) oraz M. S. (1), jako współdziałających w tym zakresie z G. O. (1) i dla M. D. – przedłożył w oddziałach 3 i 4 Banku (...) S.A. na terenie W. podrobione oraz poświadczające nieprawdę dokumenty, w postaci oświadczeń i zaświadczeń o zatrudnieniu i wysokości dochodów uzyskiwanych przez A. B. (1), K. O. (1), M. S. (1) i M. D. wraz z pochodzącym i od tych osób wnioskami o udzielenie kredytów bankowych, zawierającym i nierzetelne, nieprawdziwe oświadczenia, których treść miała istotne znaczenie dla ich rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie wprowadził uprawnionych pracowników Banku (...) S.A. w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się przez K. O. (1), A. B. (1), M. S. (2), M. D. z zaciągniętych zobowiązań, w szczególności co do posiadanej przez te osoby zdolności kredytowej doprowadzając do zawarcia w dniu 27 listopada 2008 r. trzech odrębnych umów kredytowych – w tym umowy kredytowej numer (...), w której jako kredytobiorca figurował M. S. (1), umowy kredytowej numer (...), w której jako kredytobiorca figurował A. B. (2) oraz umowy kredytowej numer (...), w której jako kredytobiorca figurowała K. O. (1), zaś w dniu 28 listopada 2008 r. do zawarcia umowy kredytowej numer (...), w której jako kredytobiorca figurował M. D. doprowadzając jednocześnie Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 2.000.000 zł. stanowiącej mienie znacznej wartości, uzyskując w następstwie opisanych czynów korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 150.000 zł. i doprowadzając do uzyskania przez G. O. (1) korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 1.315.000 zł. zaś przez M. D. korzyści majątkowej w kwocie 470.000 zł. w szczególności:

- w okresie od 19 listopada 2008 r. do dnia 27 listopada 2008 r. działając celem udzielenia przez Bank (...) S.A. kredytu bankowego w wysokości 500.000 zł. dla M. S. (1) oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i dla G. O. (1), przedłożył poświadczające nieprawdę, stworzone specjalnie dla potrzeb wniosku kredytowego o numerze (...) – zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości rzekomo uzyskiwanych przez M. S. (1) dochodów, w tym zaświadczenie z dnia 7 listopada 2008 r. o zatrudnieniu M. S. (1) w firmie (...) A. Ś. w charakterze (...) i uzyskiwaniu przez niego wynagrodzenia w kwocie 15.567,04 zł. netto, oraz zaświadczenie z dnia 12 listopada 2008 r. o zatrudnieniu M. S. (1) w firmie (...) G. O. (1) w charakterze (...) i uzyskiwaniu przez niego wynagrodzenia w kwocie 1738,10 zł. netto, wraz z wnioskiem kredytowym numer (...) z dnia 19 listopada 2008 r. zawierającym niezgodne z prawdą oświadczenie M. S. (1), jako potencjalnego kredytobiorcy o zatrudnieniu w dwóch podmiotach gospodarczych, i uzyskiwaniu określonej wysokości dochodów, których treść miała istotne znaczenie dla jego rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do podpisania w dniu 27 listopada 2008 r. umowy kredytowej numer (...), w której M. S. (1) figurował jako kredytobiorca, wprowadzając tym samym uprawnionych pracowników 3 (...) Banku (...) S.A. we W. w błąd co do zamiaru i możliwości regulowania przez niego należności wynikających z przedmiotowej umowy, w szczególności co do faktu zatrudnienia i wysokości uzyskiwanego przez M. S. (1) wynagrodzenia, ale także co do osoby faktycznego beneficjenta udzielonego kredytu, którym był współdziałający wraz z nim G. O. (1), czym doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 500.000 zł. stanowiącej mieniem znacznej wartości, przyjmując z wpłaconych na rachunek bankowy M. S. (1) środków kwotę 40.000 zł. stanowiącą korzyść uzyskaną z przestępstwa,

- w okresie od 20 listopada 2008 r. do dnia 27 listopada 2008 r. działając celem udzielenia przez Bank (...) S.A. kredytu bankowego w wysokości 500.000 zł. dla A. B. (1) oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i dla G. O. (1), posłużył się podrobionym i stworzonym specjalnie dla potrzeb wniosku kredytowego o numerze (...) z zaświadczeniem o zatrudnieniu i wysokości rzekomo uzyskiwanych przez A. B. (1) dochodów w postaci zaświadczenia z dnia 4 listopada 2008 r. o zatrudnieniu A. B. (1) w firmie (...) B. D. na stanowisku (...) i uzyskiwaniu wynagrodzenia w kwocie 16.140, 74 zł. netto, wraz z wnioskiem kredytowym numer (...) z dnia 20 listopada 2008 r. zawierającym niezgodne z prawdą oświadczenie A. B. (1) jako potencjalnego kredytobiorcy o zatrudnieniu i uzyskiwaniu określonej wysokości dochodów, których treść miała istotne znaczenie dla jego rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do podpisania w dniu 27 listopada 2008 r., umowy

kredytowej numer (...), w której A. B. (1) figurował, jako kredytobiorca, wprowadzając tym samym uprawnionych pracowników 4 (...) Banku (...) S.A. we W. w błąd co do zamiaru i możliwości regulowania przez niego należności wynikających z przedmiotowej umowy, w szczególności co do faktu zatrudnienia i wysokości uzyskiwanego przez A. B. (1) wynagrodzenia ale także co do osoby faktycznego beneficjenta udzielonego kredytu, którym był współdziałający wraz z nim G. O. (1), czym doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 500.000 zł., stanowiącej mienie znacznej wartości przyjmując ze środków wpłaconych na rachunek bankowy A. B. (1) kwotę 40.000 zł. stanowiącą korzyść uzyskaną z przestępstwa,

- w okresie od 24 listopada 2008 r. do dnia 27 listopada 2008 r. działając celem udzielenia przez Bank (...) S.A. kredytu bankowego w wysokości 500.000 zł. dla K. O. (1) oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i dla G. O. (1), przedłożył poświadczające nieprawdę stworzonego specjalnie dla potrzeb wniosku kredytowego numer nr (...) zaświadczenie z dnia 12 listopada 2008 r. o zatrudnieniu K. O. (1) w firmie (...) A. Ś. na stanowisku (...) i uzyskiwaniu przez nią wynagrodzenia w kwocie 16.140.74 zł. netto wraz w wnioskiem kredytowym numer (...) z dnia 24 listopada 2008 r. zawierającym niezgodne z prawdą oświadczenie K. O. (1), jako potencjalnego kredytobiorcy o zatrudnieniu i uzyskiwaniu określonej wysokości dochodów, których treść miała istotne znaczenie dla jego rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do podpisania w dniu 27 listopada 2008 r. umowy kredytowej numer (...), w której K. O. (1) figurowała jako kredytobiorca, wprowadzając tym samym uprawnionych pracowników 4 (...) Banku (...) S.A. we W. w błąd, co do zamiaru i możliwości regulowania przez nią należności wynikających z przedmiotowej umowy, w szczególności, co do faktu zatrudnienia i wysokości uzyskiwanego przez K. B. wynagrodzenia, ale także, co do osoby faktycznego beneficjenta udzielonego kredytu, którym był współdziałający wraz z nim G. O. (1), czym doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 500.000 zł. stanowiącej mienie znacznej wartości, przyjmując ze środków wpłaconych na rachunek bankowy K. O. (1) kwotę 40.000 zł. stanowiącą korzyść uzyskaną z przestępstwa

- w okresie od 22 listopada 2008 r. do dnia 28 listopada 2008 r. działając celem udzielenia przez Bank (...) S.A. kredytu bankowego w wysokości 500.000 zł. dla M. D. oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i dla M. D., przedłożył wniosek kredytowy numer (...) z dnia 22 listopada 2008 r. zawierający niezgodne z prawdą oświadczenie M. D., jako potencjalnego kredytobiorcy określającej wynik finansowy uzyskiwany przez niego działalności gospodarczej prowadzonej pod firmą (...) (...) wraz z wysokością dochodów, którego treść miała istotne znaczenie dla jego rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do podpisania w dniu 28 listopada 2008 r. umowy kredytowej numer (...), w której M. D. figurował jako kredytobiorca, wprowadzając tym samym uprawnionych pracowników 3 (...) Banku (...) S.A. we W. w błąd co do zamiaru i możliwości regulowania przez niego należności wynikających z przedmiotowej umowy w szczególności co do faktu uzyskiwania określonej wysokości dochodów oraz ciążących na nim z racji innych umów kredytowych zobowiązań, czym doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 500.000 zł. stanowiącej mienie znacznej wartości, przyjmując ze środków wpłaconych na rachunek bankowy M. D. kwotę 30.000 zł. stanowiącą korzyść uzyskaną z przestępstwa

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. oraz 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I w okresie od 6 kwietnia 2009 roku do dnia 10 kwietnia 2009 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, wobec których prowadzone są odrębne postępowania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, celem uzyskania korzyści majątkowej przez P. K. (1) i M. P., oraz celem udzielenia przez pracowników Banku (...) S.A. we W. kredytów bankowych dla osób, przedłożył w 3 (...) Banku (...) S.A. poświadczające nieprawdę nierzetelne, stworzone specjalnie dla potrzeb wniosku kredytowego zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości uzyskiwanych przez P. K. (1) dochodów wraz z wnioskami o udzielenie kredytów bankowych, zawierającymi nierzetelne, nieprawdzie oświadczenia pochodzące od P. K. (1) oraz M. P., których treść miała istotne znaczenie dla rozpoznania wniosków kredytowych i przyznania środków z kredytu, a następnie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do podpisania w dniu 10 kwietnia 2009 r. dwóch umów kredytowych, w tym umowy kredytowej numer (...), w której jako kredytobiorca figurował P. K. (1) oraz umowy numer (...), w

której jako kredytobiorca figurował M. P., wprowadzając uprawnionych pracowników 3 (...) Banku (...) S.A. we W. w błąd co do zamiaru i możliwości regulowania należności wynikających z przedmiotowych umów, doprowadzając jednocześnie Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 1.000.000 zł. stanowiącej mienie znacznej wartości, uzyskując w następstwie opisanych czynów korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 80.000 zł. i doprowadzając do uzyskania przez P. K. (1) oraz M. P. korzyści majątkowej w kwocie niemniejszej niż 460.000 zł. a w szczególności:

- w okresie od dnia 7 kwietnia 2009 r. do dnia 10 kwietnia 2009 r. działając celem udzielenia przez Bank (...) S.A. kredytu bankowego w wysokości 500.000 zł. dla P. K. (1) oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i dla P. K. (1) przedłożył poświadczającą nieprawdę, stworzoną specjalnie dla potrzeb wniosku kredytowego numer (...) umowę o pracę w firmie (...) (...). potwierdzającą rzekome zatrudnienie P. K. (1) na stanowisku Przedstawiciela Handlowego i uzyskiwanie przez niego wynagrodzenia w kwocie 31.598 zł. netto, wraz z wnioskiem kredytowym numer (...) z dnia 7 kwietnia 2009 r. zawierającym niezgodne z prawdą oświadczenie P. K. (1), jako potencjalnego kredytobiorcy o zatrudnieniu i uzyskiwaniu określonej wysokości dochodów, których treść miała istotne znaczenie dla jego rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do podpisania w dniu 10 kwietnia 2009 r. umowy kredytowej numer (...), w której P. K. (1) figurował, jako kredytobiorca, wprowadzając tym samym uprawnionych pracowników 3 (...) Banku (...) S.A. we W. w błąd co do zamiaru i możliwości regulowania przez niego należności wynikających z przedmiotowej umowy, w szczególności co do faktu zatrudnienia i wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia, czym doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 500.000 zł. stanowiącej mienie znacznej wartości przyjmując ze środków wpłaconych na rachunek bankowy P. K. (1) kwotę 40.000 zł. stanowiącą korzyść uzyskaną przestępstwem,

- w okresie od 6 kwietnia 2009 r. do dnia 10 kwietnia 2009 r. działając celem udzielenia przez Bank (...) S.A. kredytu bankowego w wysokości 500.000 zł. dla M. P. oraz celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i dla M. P. przedłożył wniosek kredytowy numer (...) z dnia 6 kwietnia 2009 r. zawierający nierzetelne oświadczenia, określające wysokość ciążących na M. P. zobowiązań wraz z oświadczeniem określającym wynik finansowy uzyskiwany przez niego z prowadzonej pod firmą P. P. H.U. (...) działalności gospodarczej, a tym samym wysokość uzyskiwanych dochodów, których treść miała istotne znaczenie dla jego rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do podpisania w dniu 10 kwietnia 2009 roku umowy kredytowej numer (...), w której M. P. figurował jako kredytobiorca wprowadzając tym samym uprawnionych pracowników 3 (...) Banku (...) S. A we W. w błąd, co do zamiaru i możliwości regulowania przez niego należności wynikających z przedmiotowej umowy, w szczególności co do faktycznie uzyskiwanych dochodów oraz ciążących z racji innych umów kredytowych zobowiązań, czym doprowadził bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, w kwocie 500.000 zł. stanowiącej mienie znacznej wartości, przyjmując ze środków wpłaconych na rachunek bankowy M. P. kwotę 40.000 zł. stanowiącą korzyść uzyskaną z przestępstwa,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I w okresie od 7 maja 2009 r. do dnia 25 maja 2009 r. działając wspólnie z J. B., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, celem uzyskania korzyści majątkowej dla siebie oraz osiągnięcia korzyści majątkowej przez J. B. oraz celem udzielenia przez pracowników Banku (...) S.A. we W. kredytu bankowego dla A. K., współdziałającej w tym zakresie z J. B. przedłożył w 3 Oddziale banku (...) S.A. poświadczające nieprawdę, stworzone specjalnie dla potrzeb wniosku kredytowego numer (...), zaświadczenie z dnia 15 kwietnia 2009 r. o zatrudnieniu A. K. w firmie P. P.H.U. (...) V. P. na stanowisku Dyrektora Agencji (...) i wysokości uzyskiwanego przez nią wynagrodzenia w kwocie 17.485, 97 zł. netto, wraz z wnioskiem kredytowym numer (...) z dnia 7 maja 2009 r. zawierającym niezgodne z prawdą oświadczenie A. K., jako potencjalnego kredytobiorcy o zatrudnieniu i uzyskiwaniu określonej wysokości dochodów, których treść miała istotne znaczenie dla jego rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie doprowadził do podpisania w dniu 25 maja 2009 r. umowy kredytowej numer (...), w której jako kredytobiorca figurowała A. K., wprowadzając tym samym uprawnionych pracowników 3 (...) Banku (...) S.A. we W. w błąd co do zamiaru i możliwości regulowania przez nią należności wynikających z przedmiotowej umowy, w szczególności co

do faktu zatrudnienia i wysokości uzyskiwanego przez A. K. wynagrodzenia, czym doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 500.000 zł. stanowiącej mienie znacznej wartości, przyjmując ze środków wpłaconych na rachunek bankowy A. K. kwotę 50.000 zł. uzyskania przez J. B. i współdziałającą wraz z nim A. K. korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 450.000 zł., stanowiącą korzyść uzyskaną z przestępstwa,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. art. 297 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k.

Nadto oskarżył A. K. i J. B. o to, że:

I w okresie od 7 maja 2009 r. do dnia 25 maja 2009 r. w B. i w W., działając wspólnie i w porozumieniu z P. L., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, celem uzyskania korzyści majątkowej przez J. B. oraz P. L. oraz celem udzielenia przez Bank (...) A.A. K. kredytu bankowego w wysokości 500.000 zł. przedłożyli w 4 (...) Banku (...) S.A. we W. poświadczając nieprawdę, stworzone specjalnie dla potrzeb wniosku kredytowego numer nr (...) zaświadczenie z dnia 15 kwietnia 2009 r. o zatrudnieniu A. K. w firmie P. P.H.U. (...), V. P. na stanowisku Dyrektora Agencji (...) i uzyskiwaniu przez nią wynagrodzenia w kwocie 17.485,97 zł. netto wraz z wnioskiem kredytowym numer (...) z dnia 7 maja 2009 r., zawierającym niezgodne z prawdą oświadczenie A. K., jako potencjalnego kredytobiorcy o zatrudnieniu i uzyskiwaniu określonej wysokości dochodów, których treść miała istotne znaczenie dla jego rozpoznania i przyznania środków z kredytu, a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili do podpisania w dniu 25 maja 2009 r. umowy kredytowej numer (...), w której jako kredytobiorca figurowała A. K., wprowadzając tym samym uprawnionych pracowników 4 (...) Banku (...) S. A. we W. w błąd co do zamiaru i możliwości regulowania przez A. K. należności wynikających z przedmiotowej umowy, w szczególności co do faktu zatrudnienia i wysokości uzyskiwanego przez A. K. wynagrodzenia ale także, co do osoby faktycznego beneficjenta udzielonego kredytu, którym był współdziałający wraz z nią J. B., a także P. L. czym doprowadzili Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 500.000 zł. stanowiącej mienie znacznej wartości, z którego kwotę 492.500 zł. uzyskał J. B. jako korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa zaś kwotę 50.000 zł. uzyskał P. L. jako korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa, przy czym J. B. zarzuconego czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu przekraczającej okres 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wobec za umyślne przestępstwo podobne, wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu Wydział II Karny z dnia 24 lutego 2005 r. sygn. II K 303/03, którą odbywał w okresie od dnia 19 grudnia 2005 r. do 18 czerwca 2008 roku,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. a w odniesieniu do J. B. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2014 roku, w sprawie III K 430/11, Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł:

P. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 500 (pięćset) złotych;

na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec P. L. przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej w kwocie 150.000 zł. osiągniętej przez niego z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku;

P. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 500 (pięćset) złotych;

na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec P. L. przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej w kwocie 80.000 zł. osiągniętej przez niego z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku;

P. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu kary: roku pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 500.000 zł. (pięćset) złotych,

na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec P. L. przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej w kwocie 50.000 zł. osiągniętej przez niego z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku;

A. K. i J. B. uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku, z tym, że przyjął, że J. B. uzyskał kwotę 450.000 zł, jako korzyść z popełnionego czynu, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wobec A. K. oraz przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec J. B. i za to na podstawie art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył im kary:

- A. K.: roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych,

- J. B.: 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

VIII. na podstawie art. 86 k.k. i art. 86 § 1 i 2 połączył orzeczone wobec P. L. kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył mu kary łączne: 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 500 (pięćset) złotych;

na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej A. K. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec J. B. obowiązek naprawienia szkody w części, poprzez zapłatę na rzecz Banku (...) S.A. 200.000 zł.

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonych:

- P. L. od dnia 26 października 2010 r. do dnia 3 lutego 2011 r.;

- J. B. od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia 17 listopada 2011 r.;

XII. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych, w tym nie wymierzył im opłat;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. K. 3247, 20 zł. brutto oraz adw. B. P. 2804,40 zł. brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym J. B. i A. K. z urzędu.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli obrońcy oskarżonych P. L. i J. B. oraz prokurator.

Obrońca osk. P. L. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zaś zeznań świadków G. O. (1), M. S. (1), A. B. (1), z jednoczesnym pominięciem istotnych fragmentów zeznań pracowników Banku (...)

S.A. w tym w szczególności H. P., A. Ż., A. I., B. Ł. (1), a także małżonki oskarżonego A. L. czy wreszcie wyjaśnień samego oskarżonego, co doprowadziło do dowolnego, a więc nie pozostającego pod ochroną normy wynikającej z art. 7 k.p.k. przyjęcia, że oskarżony:

- miał świadomość tego, iż zaświadczenia o zatrudnieniu oraz wysokości zarobków, będące załącznikami do wniosków kredytowych, w których przygotowaniu i składaniu uczestniczył, zostały sfalszowane;

- świadom był tego, kto jest rzeczywistym beneficjentem kredytów, w których załatwianiu pośredniczył;

- miał świadomość tego, że opisane w przypisanych mu czynach kredyty, w których załatwianiu pośredniczył, nie będą przez kredytobiorców spłacone oraz okoliczność tę obejmował zamiarem bezpośrednim, a tym samym chciał wprowadzić pracowników (...) Banku (...) S.A. we W. w błąd co do tego, że kredytobiorcy mają zamiar i możliwość regulowania zobowiązań wynikających z zawartych umów kredytowych;

- otrzymywał od każdego, ze wskazanych w przypisanych mu czynach kredytów prowizję, wynoszącą w przypadku kredytów udzielonych M. S., A. B. (1), K. O. (1), P. K. (1) oraz M. P. kwotę 40.000 zł. w przypadku kredytu udzielonego M. D. – kwotę 30.000 zł.; zaś w przypadku kredytu udzielonego A. K. – kwotę 50.000 złotych, a zatem osiągnął ogółem korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 280.000 zł.

obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 11 § 2 w zw. z art. 297 § 1 oraz art. 270 § 1 k.k. wyrażającą się w przyjęciu kumulatywnej kwalifikacji każdego z przypisanych oskarżonemu P. L. czynów z art. 297 § 1 k.k. oraz art. 270 § 1 k.k. podczas gdy – zgodnie z utrwaloną w judykaturze linią orzeczniczą – w sytuacji zakwalifikowania czynu z art. 297 § 1 k.k. który w znamionach zawiera posłużenie się fałszywym lub stwierdzającym nieprawdę dokumentem, zbędne jest jego kwalifikowanie także z art. 270 § 1 k.k. o ile – tak jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie – sprawca przedkłada zaświadczenia sfalszowane przez inną osobę.

Apelujący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie osk. P. L. od stawianych mu zarzutów popełnienia przestępstw, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca osk. J. B. wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego J. B. bezwzględnej kary pozbawienia wolności mimo, iż zgromadzony materiał dowodowy pozwala przyjąć, że wobec oskarżonego można zrealizować karę pozbawienia wolności warunkowo ją zawieszając.

Stawiając ten zarzut obrońca osk. J. B. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Także w części dotyczącej orzeczenia o karze zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego prokurator. Apelację wniósł na niekorzyść oskarżonych P. L. i J. B., a wyrokowi temu zarzucił (cyt. dosł. z apelacji):

rażącą niewspółmierność kary łącznej wymierzonej P. L. za czyny opisane w pkt. I, II i III wyroku, poprzez ukształtowanej jej w oparciu o zasadę pełnej absorpcji, skutkującej orzeczeniem kary zasadniczej w łącznym wymiarze jedynie dwóch lat pozbawienia wolności, zaś kary grzywny w łącznym wymiarze 200 stawek dziennych, przy przyjęciu stawki dziennej na kwotę 500 zł przez co tak skonstruowana kara nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności popełnienia przez P. L. wszystkich zarzuconych mu czynów, nie odzwierciedla ich kryminalnej zawartości, czyniąc je w istocie bezkarnymi, podczas gdy właściwa analiza okoliczności związanych z popełnieniem przestępstw zarzuconych oskarżonemu prowadzi do wniosku, iż brak jest faktycznie bliskiej więzi podmiotowo-przedmiotowej pomiędzy tymi czynami, popełniono je w znacznych odstępach czasu, w różnej konfiguracji personalnej, nie były objęte jednym zaplanowanym działaniem, a zatem w ich przypadku nie zaistniały przesłanki do orzeczenia kary łącznej w oparciu o tę zasadę, która w konsekwencji może być postrzegana jako próba nadzwyczajnego złagodzenia kar orzeczonych za pozostające w zbiegu przestępstwa,

rażącą niewspółmierność kary zasadniczej wymierzonej J. B., orzeczonej w wymiarze jedynie dwóch lat pozbawienia wolności, a zatem w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, wskutek niedostatecznego uwzględnienia na etapie wymiaru kary, okoliczności obciążających, w tym celowego, świadomego, przygotowanego i zaplanowanego działania oskarżonego, podjętego przy wykorzystaniu współdziałania osób trzecich, kwalifikowanego kumulatywnie, motywowanego chęcią osiągnięcia korzyści materialnej, dokonanego w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w treści art. 64 § 1 k.k. przez osobę o znacznym stopniu demoralizacji, uprzednio wielokrotnie karaną za przestępstwa przeciwko mieniu, wobec której nie zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, przez co tak orzeczona kara nie spełnia swej funkcji zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak też prewencji generalnej, a w odczuciu społecznym staje się karą niesprawiedliwą i nieadekwatną do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie osk. P. L. kary łącznej czterech lat pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny, po 500 zł jedna, a osk. J. B. kary czterech lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I

Co do apelacji oskarżonego P. L..

Niezasadny jest zarzut obrońcy osk. P. L., wskazany w pkt I apelacji, w zakresie, w jakim kwestionuje ustalenie Sądu Okręgowego, że oskarżony P. L. miał świadomość tego, iż zaświadczenia o zatrudnieniu oraz wysokości zarobków, będące załącznikami do wniosków kredytowych K. O. (1), A. B. (1) i M. S. (1), w których przygotowaniu i składaniu oskarżony uczestniczył, zostały sfalszowane i że był świadom tego, kto był rzeczywistym beneficjentem kredytów przyznanych tym osobom. Ustalając powyższe, Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanej obrazy art. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Wprawdzie w uzasadnieniu wyroku brak jest szczegółowego odniesienia się przez Sąd Okręgowy do zeznań świadków H. P., A. Ż., A. I., B. Ł. (1) czy też żony oskarżonego, A. L., to jednak nie można Sądowi Okręgowemu zarzucić, że ustalając okoliczności strony podmiotowej czynu oskarżonego w omawianym tu fragmencie, z obrazą art. 410 k.p.k. „pominął” dowód z zeznań tych świadków. Ich zeznania nie obejmują bowiem okoliczności relewantnych dla tych ustaleń.

Podstawowym dowodem obciążającym oskarżonego w omawianej tu kwestii są zeznania G. O. (1), którym Sąd Okręgowy dał wiarę. Taka ocena tego dowodu nie może zostać uznana za dowolną, w rozumieniu art. 7 k.p.k. Sądowi Okręgowemu nie można w szczególności zarzucić, że pominął przeciwne tym zeznaniom wyjaśnienia oskarżonego jak również, że dowolnie ocenił zeznania M. S. (1) i A. B. (2). Powyższe dowody zostały właściwie uwzględnione, zaś wnioski, jakie Sąd Okręgowy wyprowadził z treści tych dowodów są zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego.

Przede wszystkim należy podkreślić, że G. O. (1) był w swych relacjach na temat korzystania z pośrednictwa oskarżonego w uzyskaniu kredytów konsekwentny i zeznawał (także składając wyjaśnienia w „swojej” sprawie) niesprzecnie. Od początku postępowania w niniejszej sprawie wyraźnie określał rolę osk. P. L. i choć jego pierwsze wypowiedzi miały charakter ogólnikowy, to jednoznacznie identyfikowały oskarżonego, jako osobę, która zajmowała się załatwianiem kredytów bankowych. Relacjonując swoje kontakty z oskarżonym podał, że poznał go przez M. D., jako osobę która załatwia kredyty bankowe. Opisał następnie, co potem powtórzył wielokrotnie, na czym polegał jego kontakt z oskarżonym i jakich wskazówek udzielał mu oskarżony, tak w zakresie czynności związanych z uzyskaniem kredytów, jak i skompletowania niezbędnych dla tego dokumentów. W zakresie dotyczącym kredytów uzyskanych przez K. O. (1), M. S. (1) i A. B. (2), twierdzenia G. O. (1) są jednoznaczne i przekonujące, co w pełni upoważniało Sąd Okręgowy do uznania ich za podstawę czynionych ustaleń. W wypowiedziach tych pojawiają się okoliczności, których G. O. (1) nie mógł sobie wymyślić, a które bez wątpliwości wskazują na sprawstwo i winę oskarżonego w omawianym tu zakresie. Wymownym było już zastrzeżenie oskarżonego, że kredyty może załatwić tylko w dwóch konkretnych oddziałach banku funkcjonujących na terenie W.. Wiedział dalej oskarżony, że z uwagi na złą kondycję finansową G. O.

(1), kredyty nie mogą być zaciągane przez niego, lecz przez osoby trzecie i w związku z tym zastrzegł, że osoby figurujące jako kredytobiorcy nie powinny mieć kont w Banku (...). Miało to wykluczyć łatwą kontrolę tego Banku (udzielającego kredyt) stanu konta kredytobiorcy, co z kolei umożliwiałoby łatwe ustalenie, że wpływy na rachunki bankowe kredytobiorców były niższe, niż zarobki wykazane w zaświadczeniach dołączonych do wniosków kredytowych. Jest absolutnie oczywiste, że zastrzeżenie takie miało sens tylko przy założeniu nierzetelności dokumentów przedłożonych osk. P. L. wraz z wnioskami o udzielenie kredytu, dla osób firmujących kredyt na rzecz G. O. (1). Okoliczności te pozwalają odrzucić zastrzeżenia obrońcy osk. P. L. o braku świadomości oskarżonego co do rzeczywistego stanu majątkowego kredytobiorców wskazanych przez G. O. (1) i nierzetelności przedkładanych przez nich dokumentów. Jednoznaczna jest też ocena zachowania się oskarżonego przy przyjmowaniu zaświadczenia o zarobkach A. B. (2), które choć wskazywało odpowiednio wysokie dochody zostało przez osk. P. L. odrzucone, bo według niego pochodziło od nieistniejącej w ogóle firmy (...), co – jak oskarżony dodał - byłoby łatwe do zauważenia podczas weryfikacji dokumentów w Banku. Z tego też powodu oskarżony zażądał, aby w to miejsce dostarczono nowe zaświadczenie. Okoliczności te wymownie wskazują, że oskarżony miał świadomość nierzetelności tych zaświadczeń. Także dalsze zeznania G. O. (1) prowadzą do takich wniosków. Zeznawał on mianowicie, że inne zaświadczenie dostarczone oskarżonemu podlegało - na żądanie oskarżonego - wymianie z powodu tego, że wskazana w nim kwota zarobków była za niska (k. 723 i n., t.IV). W toku kolejnego przesłuchania G. O. (1) mówił, że były tworzone zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków, które w ocenie oskarżonego okazały się złe i trafiały do kosza (k. 1334, t. VIII k. 3583, t. XIX). Swoje wypowiedzi świadek ten powtórzył w toku rozprawy, jednoznacznie stwierdzając, że przyjmując wniosek kredytowy jego żony, oskarżony określił i przekazał mu minimalną wysokość zarobków jaka musi być wpisana w zaświadczeniu, choć wiedział, że jego żona tak wysokich zarobków nie osiąga. Podobnie rzecz miała się w odniesieniu do M. S. (1) i A. B. (2). Rozwijając swą wypowiedź G. O. (1), odnosząc się do sytuacji M. S. (1), podał nadto, że to oskarżony, z uwagi na posiadanie konta przez M. S. (1) w Banku (...), domagał się przedstawienia drugiego zaświadczenia z innego jeszcze źródła, innej firmy. Wtedy właśnie G. O. (1) załatwił zaświadczenie z firmy (...), które zostało przez oskarżonego zaakceptowane, zaś pierwsze podarte.(k. 4512 i n., t.XXIII). Ten przypadek także wymownie dowodzi, że oskarżony miał świadomości nierzetelności zaświadczeń o wynagrodzeniu kredytobiorców. Należy nadto zważyć, że świadek G. O. (1) – w odpowiedzi na pytanie obrońcy oskarżonego – zeznał, że oskarżony wiedział o sytuacji finansowej jego żony, M. S. (1) i A. B. (2). Sąd Okręgowy był uprawniony zatem do uznania, że zachowanie oskarżonego wyczerpało zarówno stronę przedmiotową omawianych zachowań przestępczych, jak i znamię strony podmiotowej. Jest tak tym bardziej, że i zeznania M. S. (1), A. B. (2) i K. O. (1) uzupełniały stwierdzenia głównego świadka w tym zakresie. Świadkowie ci wiedzieli o swojej niezdolności kredytowej i nie mieli żadnych wątpliwości co do tego, jaka była rola oskarżonego w procesie uzyskania przez nich kredytów. Zeznania M. S. (3) utwierdzają w przekonaniu o prawidłowej ocenie roli oskarżonego i trafnym przypisaniu mu przestępczego zachowania. Na jej pytanie skierowane do osk. P. L., dlaczego nie weryfikowano zdolności kredytowej jej samej oraz jej męża, oskarżony odpowiedział pytaniem.... „czy G. O. (1) nie tłumaczył jak to ma być załatwione” (k. 86, t.I). Ta wypowiedź, w powiązaniu z relacją jej męża, że G. O. (1) przekazał, iż ma znajomego, który **przepchnie** wnioski kredytowe, choć obaj oni nie mieli zdolności kredytowej (k. 534, t. III) oraz, że to właśnie oskarżony przekazał, jakiej wysokości muszą być zarobki, aby M. S. (4) uzyskał kredyt (k. 538, t.III), stanowi uzupełnienie materiału dowodowego o przestępczym zachowaniu oskarżonego.

Nie popełnił zatem błędu Sąd Okręgowy uznając sprawstwo oskarżonego co do jego współdziałania z K. O. (1), M. S. (1), A. B. (2) i G. O. (1) w przestępczym uzyskaniu przez trzy pierwsze osoby kredytów bankowych, a ustalenia tego Sądu (w omawianym zakresie świadomości oskarżonego o nierzetelności dokumentów dołączonych do wniosków kredytowych) pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu wskazanego w pkt I. tiret czwarte apelacji obrońcy osk. P. L.. Zeznania G. O. (1), M. S. (1) (k. 538, t. III), A. B. (2) (k. 563, t.III), M. D. (k. 3514, 3515), P. K. (1) (k. 621, t. IV), M. P. (k.628, t. IV) i J. B. (k. 3830, t. XXI) upoważniały do ustalenia, iż oskarżony otrzymał stosowną prowizję za pośrednictwo w uzyskaniu kredytów przez te osoby. Należy jednak stwierdzenie to rozpatrywać łącznie z rozważaniami, o jakich poniżej.

Przedstawione wyżej dowody dają podstawę do pewnych ustaleń, że osk. P. L., współdziałając z G. O. (1) w przyznaniu kredytów dla jego żony oraz dla M. S. (1) i A. B. (2), mając świadomość nierzetelności

dokumentów przedstawiających ich sytuację majątkową i tym samym brak zdolności kredytowej, wprowadził w błąd pracowników Banku podejmujących decyzję o przyznaniu kredytów, czym doprowadził Bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w postaci przyznanych kwot kredytowych. W świetle dowodów przedstawionych przez Sąd Okręgowy i argumentów wykazujących winę osk. P. L., podniesionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jako niejednoznaczne przedstawiają się natomiast te ustalenia Sądu Okręgowego, przyjęte bezkrytycznie za zarzutem aktu oskarżenia, że wskazani wyżej kredytobiorcy działali z góry powziętym zamiarem niespłacenia zaciągniętych kredytów, czego osk. P. L. również był świadom i on także od początku działał z tak ukierunkowanym zamiarem. Zarzuty, jakie wobec takich ustaleń Sądu Okręgowego (które wprawdzie nie decydują o wypełnieniu przez osk. P. L. znamion przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k., ale znacząco wpływają na stopień społecznej szkodliwości takiego czynu) podnosi obrońca oskarżonego w pkt I tiret trzecie apelacji, nie są dowolne. Ustalając tak daleką premedytację w działaniu oskarżonego, Sąd Okręgowy nie wskazuje żadnego dowodu, który w sposób nie budzący wątpliwości pozwoliłby zakwestionować również w tej części wyjaśnienia oskarżonego, kiedy stanowczo mówił, że zależało mu na dobrych kontaktach z Bankiem, utożsamiał się z Bankiem, będącym wcześniej jego pracodawcą, chciał być lojalny wobec byłych kolegów z pracy i działał w przekonaniu, że kredyty będą spłacane. Za dowód podważający te wyjaśnienia oskarżonego, i to od razu w stopniu pozwalającym na przyjęcie z góry powziętego bezpośredniego zamiaru kierunkowego, że kredyty na pewno nie będą spłacane, nie można przyjąć samego faktu, że rzeczywiście kredytobiorcy po pewnym okresie zaniechali spłat rat kredytowych. Wszyscy oni zeznawali jednak stanowczo, że zostało to spowodowane okolicznościami jakie wystąpiły już po zaciągnięciu kredytów. Sąd Okręgowy okoliczności tych nie analizował i nie wykazał, że są niewiarygodne. W nader lakonicznym (choć obszernym) uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma na ten temat ani słowa. Tymczasem również analiza historii kredytów K. O. (1) (k. 106, 147), A. B. (1) (k. 125) i M. S. (1) (k. 185) podważa ustalenia Sądu Okręgowego. Treść tych dokumentów jest jednoznaczna i znajduje nadto wsparcie w zeznaniach choćby G. O. (2) (k. 34), A. B. (2) (k. 54) i M. S. (3) (k. 86).

W tej części sprawa będzie wymagała ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy – o czym poniżej.

Inaczej, niż w przypadku omówionych wyżej kredytów przyznanych K. O. (2), A. B. (1) (k. 125) i M. S. (1), przedstawia się kwestia czynu (zachowania) osk. P. L., przypisanego mu także w pkt. I zaskarżonego wyroku, polegającego na pośrednictwie w przyznaniu kredytu M. D.. Ustalenia poczynione w tej części przez Sąd Okręgowy wywołują poważne wątpliwości czy w ogóle doszło do wypełnienia przez oskarżonego przedmiotowych znamion przestępstwa oszustwa. Najpierw należy zwrócić uwagę, a co Sąd Okręgowy pominął, że wniosek kredytowy M. D. opierał się na innych dokumentach, niż wnioski pozostałych kredytobiorców w ramach czynu z pkt I. W tym wypadku, podstawą ustaleń zdolności kredytowej starającego się o kredyt nie były zaświadczenia o jego zarobkach z miejsca pracy (które dla kredytów na rzecz G. O. (1) zostały podrobione), lecz sporządzone przez samego M. D. oświadczenie określające wynik finansowy prowadzonej przez niego „firmy” (...) (...) wraz z wysokością dochodów. Według zarzutu aktu oskarżenia, oszustwo miało polegać na tym, że powyższe oświadczenie M. D. było nierzetelne i fałszowało rzeczywistość jego zdolność kredytową, o czym oskarżony miał wiedzieć.

Podstawą tak skonturowanego zarzutu było porównanie przez prokuratora wnoszącego oskarżenie danych wpisanych w oświadczeniu wnioskodawcy z 12 listopada 2008 roku (k. 2998 i następne t. XVI) o przychodzie firmy za okres od 1 stycznia 2008 roku do 30 września 2008 roku, w którym wskazuje się, że przychody wynosiły 2.041.693,80; koszty uzyskania przychodów 1.762.649,65; podatek dochodowy 53.018,00; wynik finansowy przed opodatkowaniem 279.044,21; a dochód netto z tytułu prowadzonej działalności wyniósł 226.026,21 – z oświadczeniem majątkowym M. D. – zeznaniem PIT – (...) za rok 2008, w którym wykazał on: przychód firmy w wysokości 2.306.870,43 złotych; koszt uzyskania przychodu 2.314,866,73 złotych, a więc w tym okresie firma poniosła stratę w wysokości 7.996,30 złotych (k. 3189, tom XVII).

Zauważyć należy jednak, po pierwsze, że zgodnie z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, to M. D. wypełniał powyższe oświadczenie majątkowe, stanowiącej integralną część wniosku o przydzielenie kredytu (str. 14 uzasadnienia wyroku S.O.), zaś sprawdzenie rzetelności danych zawartych w takim oświadczeniu nie należało do obowiązków oskarżonego. Sam M. D. na rozprawie stanowczo zeznawał, że przygotowane przez niego dokumenty finansowe firmy załączone do wniosku „odzwierciedlały rzeczywistość sytuację finansową” (k. 4549, tom XXIV) i w zaskarżonym wyroku nie

wykazano, że mówił nieprawdę. Oceniając te zeznania trzeba mieć na uwadze też to, że wniosek o kredyt wraz z dołączonym do niego oświadczeniem z 12 listopada 2008 roku o wynikach finansowych firmy (...), został złożony w dniu 22 listopada 2008 roku, natomiast zeznanie podatkowe PIT – (...) za rok 2008, na podstawie którego prokurator ustala nierzetelność oświadczenia majątkowego dołączonego do wniosku, zostało złożone dnia 29 kwietnia 2009r. (k. 3189, tom XVIII). Ani prokurator, ani Sąd Okręgowy nie wskazuje dowodu na podstawie którego można pewnie ustalić, że złożone dużo wcześniej oświadczenie o stanie majątkowym, dotyczące – co też istotne - tylko trzech kwartałów roku 2008 było rzeczywiście nierzetelne. Porównanie tego oświadczenia z treścią zeznania PIT – (...) za rok 2008 stwarza takie domniemanie, ale nie pewność. W zaskarżonym wyroku, podobnie jak w akcie oskarżenia, nie ustalono w oparciu o jakie dane M. D. określił wynik finansowy swojej firmy za wskazany w oświadczeniu okres trzech kwartałów 2008 r., co w sposób zasadniczy podważa zarzut nierzetelności oświadczenia. Wydaje się oczywiste, że oświadczenie w tej kwestii mogło mieć charakter jedynie szacunkowy i bardziej miarodajny dla takiego szacunku mógł być dochód uzyskany przez jego firmę w roku 2007. M. D. mógł wszak liczyć, że także i rok 2008, jeśli tylko uzyska stosowny kredyt, osiągnie wynik finansowy zbliżony do uzyskanego rok wcześniej. W tym zaś 2007 roku firma (...) uzyskała dochód w wysokości 208.758,43 złotych (k. 3194, t. XVII), a więc zbliżony do wskazanego w oświadczeniu.

Nie można również nie zauważyć, że Sąd Okręgowy przypisując omawiany czyn oskarżonemu podaje w uzasadnieniu wyroku (choć to nie jest objęte zarzutem), że wniosek M. D. nie odzwierciedla właściwie jego zobowiązań (s. 14 uzasadnienia wyroku). Na podstawie jakich dowodów Sąd Okręgowy ustalał zobowiązania M. D. już się nie podaje. Całkowicie zostały też pominięte stanowcze wyjaśnienia M. D., w których utrzymuje, że w momencie, gdy starał się o kredyt za pośrednictwem P. L., jego sytuacja kredytowa była „czysta i spłacał wszystkie zobowiązania wobec kredytodawców” (k. 3514 odwrót, t. XIX). Wiarygodność tego potwierdza i ten fakt, że M. D. przez okres 3 miesięcy regularnie spłacał też kredyt jaki zaciągnął za pośrednictwem osk. P. L. (zeznania T. Ż. k.3501, t. XIX).

Z treści aktu oskarżenia, a także z wyroku Sądu Okręgowego, który bezkrytycznie powielił wszystkie tezy oskarżenia, jednoznacznie wynika, że dla ustaleń o sprawstwie oskarżonego, jeżeli chodzi o kredyt przyznany M. D., bardzo znaczące były okoliczności towarzyszące sposobowi załatwienia wniosku M. D. w Banku.

W sprawie jest bezsporne, że wniosek o kredyt, jaki w imieniu M. D. złożył oskarżony P. L., został zaopiniowany negatywnie. Dopiero na skutek decyzji H. W., dyrektor III oddziału Banku (...), ta negatywna opinia została przełamana i kredyt został przyznany. Wynika to zarówno z treści decyzji (s. 4), jak i zeznań m.in. A. Ż. (k. 3410, t. XVIII). Sąd Okręgowy, podobnie jak wcześniej prokurator, nie ustalał co było powodem negatywnej opinii wniosku. W szczególności nie dociekał czy powodem takim była treść dołączonego do wniosku oświadczenia o stanie finansowym firmy (...); czy w ogóle oświadczenie to ktoś uznał za nierzetelne. W uzasadnieniu wyroku natomiast, podobnie jak w uzasadnieniu aktu oskarżenia, po wskazaniu, że przydział kredytu dla M. D. był wynikiem decyzji podjętej przez dyrektora III oddziału Banku (...) zaznacza się, że „(.....) P. L. był bardzo częstym gościem H. W.” (s. 14 uzasadnienia wyroku). W ten sposób niedwuznacznie sugeruje się, że to wstawienictwo oskarżonego P. L. u dyrektora Banku zadecydowało, że kredyt został przyznany i w zasadzie na tej wyłącznie podstawie oskarżony L. został skazany ten czyn. Podejrzenie Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu wyroku nie jest całkowicie dowolne, ale to jest tylko podejrzenie, które nie może zastąpić dowodu. Poza tym nawet gdyby przyjąć, że oskarżony interweniował u dyrektora Banku w sprawie wniosku M. D., to z faktu takiego nie wynika jeszcze, że wniosek oparty był na dokumentach nierzetelnych. To należało wykazać na podstawie konkretnych dowodów, czego w zaskarżonym wyroku nie ma.

Zważyć też należy, że zarówno prokurator jak i Sąd Okręgowy, dowodząc sprawstwa oskarżonego, zwracają uwagę na opinię biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (k. 3791 – 3798, t. XXI), z której wynika, że część danych na wniosku kredytowym M. D. wypełnił oskarżony. Nie zwraca się jednak uwagi już na to, że wszystkie zapisy, jakie dokonał P. L. dotyczyły kwestii niespornych i żaden z nich nie zawiera nieprawdy. W odniesieniu do oświadczenia M. D. o stanie finansowym jego firmy, w stosunku do którego stawia się zarzut nierzetelności, wspomniana opinia nie jest żadnym dowodem pozwalającym ustalić, że oświadczenie rzeczywiście jest nierzetelne i – zakładając hipotetycznie, że tak jest - że oskarżony miał tego świadomość. Ustalenia Sądu Okręgowego w tej mierze opierają się na domniemaniu.

Zaskarżony wyrok nie wskazuje dowodów pozwalających stwierdzić prawidłowość tych ustaleń i nie przedstawia w tym kierunku żadnych argumentów, co wyklucza możliwość ich zaakceptowania w instancji odwoławczej.

Bardzo podobnie przedstawiają się okoliczności przyznania kredytu M. P., co objęte jest czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie II. W tym przypadku podstawą zarzutu jest twierdzenie, że złożono nierzetelne oświadczenie określające wysokość ciężących na M. P. zobowiązań oraz nierzetelne oświadczenie określające wynik finansowy uzyskany przez niego z prowadzenia działalności w firmie PPHU (...). Podstawą takiego zarzutu było również porównanie treści oświadczenia z treścią jego zeznania podatkowego za rok 2008 roku. W związku z powyższym zauważyć należy, po pierwsze, że z wyroku Sądu Okręgowego nie wynika, kto owo oświadczenie majątkowe wypełnił: czy wnioskujący o kredyt M. P., czy oskarżony P. L. (s. 15 uzasadnienia). Z tego co przedstawił Sąd Okręgowy wnosić można bardziej, że to nie oskarżony wypełniał ten dokument. Najistotniejsze jednak jest to, że porównanie treści obu dokumentów (oświadczenia o stanie firmy i zeznania PIT) pozwala stwierdzić, że różnice są bardzo niewielkie, co istotnie podważa zarzut nierzetelności zważywszy, że owo oświadczenie miało charakter jedynie „szacunku”.

W oświadczeniu dołączonym do wniosku M. P. jest podane, że przychód firmy wyniósł: 1.950.000 złotych natomiast suma zobowiązań: 153.000 złotych (k. 3206, tom XVII). W zeznaniu PIT (...) za 2008 rok zostało zaś wykazane: przychód firmy 1.926.047,56 zł (a więc niższy przychód niż w oświadczeniu kredytowym – uwaga SA), koszty uzyskania przychodu 1.566.117,13 złotych i dochód 359.930 złotych. Różnice są więc minimalne. Jeżeli zaś chodzi o wykazane w oświadczeniu zobowiązanie 153 tysiące złotych, to Sąd Okręgowy w żadnym punkcie wyroku nie podaje dowodu, który stanowiłby o tym, że jest to wielkość niezgodna z prawdą. M. P. od samego początku stanowczo i konsekwentnie utrzymywał (k. 4660-61, t. XXV; k. 624-629, 3664- 3667), że wszystkie dokumenty, jakie złożył w związku z kredytem były rzetelne i żaden z nich nie podawał nieprawdy.

Wobec powyższych faktów i treści uzasadnienia Sądu Okręgowego, w którym w ogóle nie odniesiono się do zeznań M. P. i nie oceniano treści dokumentów stanowiących podstawę zarzutu, skazanie oskarżonego za omawiany czyn przedstawia się dowolnie. W szczególności Sąd Okręgowy nie wykazuje, w oparciu o treść dowodów przeprowadzonych na rozprawie, że dokumenty dołączone do wniosku M. P. są nierzetelne i że osk. P. L. był tego świadom. Jak już to podniesiono, z ustaleń Sądu Okręgowego zdaje się wynikać, że oświadczenie o jakim wyżej wypełniał M. P., a jeżeli tak, to przyjmujący takie oświadczenie P. L. miał prawo zakładać jego wiarygodność. To, że oświadczenie i wszystkie dokumenty przedkładał i wypełniał sam M. P. ustala także akt oskarżenia (s. 30).

Nie można także nie zauważyć, że podobnie jak w przypadku M. D., negatywna ocena zdolności kredytowej M. P. (k. 3208, t.XVII) została przełamana decyzją dyrektora Banku (...) (k. 3205, t.XVII oraz zeznania A. Ż. k. 3411, t.XVIII). I znów nie wyjaśniono czy, gdyby w oświadczeniu z 6 kwietnia 2009 roku kredytobiorca podał pokrywające się z danymi zawartymi w PIT (...) za 2008 roku dane, to decyzja kredytowa byłaby inna. Skoro negatywna rekomendacja została przełamana wolą dyrektora H. W. należy wątpić, że stałoby się tak, gdyby przychód podany w oświadczeniu kredytowym był niższy niż wskazał to w nim M. P.. Sąd Okręgowy nie badał znaczenia tej niewielkiej stosunkowo różnicy między przychodem oznaczonym w oświadczeniu kredytowym, a zadeklarowanym w zeznaniu podatkowym za rok 2008 i jej wpływu na negatywną ocenę zdolności kredytowej M. P.. W wyroku, podobnie jak ma to miejsce w przypadku kredytu przyznanego M. D., nie podaje się dowodu przekonującego, najpierw o tym, że starający się o kredyt M. P. przedłożył nierzetelne oświadczenie o jakim mowa w zarzucie aktu oskarżenia, a potem o tym, że osk. P. L. pośredniczył w przyznaniu kredytu mając świadomość nierzetelności tego oświadczenia i – co dalej przypisano oskarżonemu – że M. P. miał z góry powzięty zamiar niespłacenia zaciągniętego kredytu. Wydaje się, że i w tym przypadku rozstrzygnięcie o winie osk. P. L. opiera się przede wszystkim na ustaleniu, że „ (...) P. L. był bardzo częstym gościem H. W.” (str. 14 uzasadnienia wyroku S.O.).

Zaskarżony wyrok zawiera także uchybienia w części rozstrzygającej o sprawstwie oskarżonego, w związku z kredytem przyznanym P. K. (1).

Najpierw zauważa się, że z obrazą art. 45 § 1 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec P. L. przepadek korzyści majątkowej w wysokości (...), jaką miał uzyskać od P. K. (1) za pośrednictwo w przyznaniu kredytu. Orzeczenie to pomija zeznania

P. K. (1), z których wynika, że pieniądze te osk. P. L. mu zwrócił (k. 3607, t. XIX). Pominięcie tych zeznań jest też istotne w kontekście ustaleń o winie oskarżonego. Wnioski, jakie można z nich wyprowadzić zdają się bowiem potwierdzać ustalenie o świadomości oskarżonego posłużenia się przy przyznaniu kredytu P. K. (1) podrobionym i przedstawiającym nieprawdę zaświadczeniem o jego zatrudnieniu i zarobkach. Treść zeznań świadka P. K. (1), na które wyłącznie powołał się Sąd Okręgowy, nie jest natomiast jednoznaczna i bez doprecyzowania podawanych w nich okoliczności, co przed Sądem Okręgowym nie nastąpiło, nie dowodzi w wymaganym stopniu winy osk. P. L.. Chodzi mianowicie o wypowiedź P. K. (1), z której wynika, że oskarżony informując go o warunkach otrzymania kredytu i o wymaganych dokumentach, mówił jedynie, w jakiej wysokości zarobki należy osiągać, aby kredyt uzyskać (k. 119, t. I, k. 738 t. IV, k. 4481, t. XXIV). Analiza tych zeznań nie wskazuje, że oskarżony miał wiedzieć, iż P. K. (1) nie osiąga wymaganych dochodów i w związku z tym sugeruje mu zdobycie nierzetelnego zaświadczenia.

Bez wyjaśnienia nieścisłości zawartych w zeznaniach świadka P. K. (1) i niejednoznaczności jego wypowiedzi nie można właściwie orzec o winie osk. P. L.. Niewystarczające jest samo odwołanie się do okoliczności towarzyszących staraniom podjętym przez G. O. (1) w uzyskaniu kredytu przez P. K. (1), zbliżonych do tych, jakie towarzyszyły działaniom tegoż G. O. (1) przy uzyskaniu kredytów dla K. O. (1), M. S. (1) i A. B. (2), kiedy dla nikogo nie było tajemnicą, że do wniosków kredytowych dołączono podrobione i poświadczające nieprawdę zaświadczenia o wysokości zarobków. Także P. K. (1) wiedział, że do tamtych wniosków dołączono sfałszowane zaświadczenia. Jeżeli zatem w przypadku jego kredytu, G. O. (1) zapewniał, że wszystko jest przygotowane, a on ma tylko podpisać wnioski, to faktycznie domniemywać można, że także w tym przypadku osk. P. L. był świadom niezgodności z prawdą oświadczenia P. K. (1) o jego zatrudnieniu i osiąganych dochodach, jakie niewątpliwie do wniosku dołączono. Te wszystkie okoliczności, wraz z doprecyzowaniem zeznań przez świadka P. K. (1) we wskazanym na wstępie kierunku, wymagają jednak oceny Sądu Okręgowego, której zaskarżony wyrok nie zawiera.

Poważne wątpliwości budzi także wyrok Sądu Okręgowego, w części skazującej P. L. za czyn przypisany mu w pkt. III.

Zasadnicze znaczenie dla ustaleń odnośnie czynu z pkt III miały wypowiedzi G. O. (1), J. B., A. K. i P. L.. Sąd wymienił także szereg innych dowodów w tej sprawie, to jednak ich ocena prowadząca do końcowego wniosku o sprawstwie oskarżonego, jawi się jako dowolna. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy ustalił (s. 17–18 uzasadnienia), iż kredyt dla A. K. załatwił B. Ł. (1), nie zaś oskarżony. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie nie tylko w stanowczych wyjaśnieniach samego P. L. (k. 4256, 4527, t.), ale także w zeznaniach B. Ł. (2) (k. 3363, 3364, t. XVIII). Nasuwa się zatem pytanie na jakiej podstawie ustalono, że P. L. miał świadomość, iż przedłożone oświadczenie o zatrudnieniu A. K. i wysokości uzyskiwanych przez nią zarobków jest dokumentem nierzetelnym, skoro rola oskarżonego ograniczała się tylko do skontaktowania A. K. i J. B. ze znanym sobie pracownikiem Banku. Sąd Okręgowy tej okoliczności nie wyjaśnił i nie wskazał dowodu, który miałby potwierdzać ustalenie przyjęte w wyroku. Ocena wypowiedzi J. B. oraz G. O. (1) również nie prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżony był poinformowany o fałszywej treści zaświadczenia kredytowego co do wysokości zarobków A. K. i ze świadomością tej okoliczności pośredniczył w uzyskaniu przez nią kredytu. Nie ustalono, jakie znaczenie dla procesu kredytowania A. K. miał kontakt oskarżonego z B. Ł. (1) oraz czy oskarżony wiedział o jej rzeczywistej sytuacji finansowej. Nie poddano analizie jego wypowiedzi, że nie miał żadnej wiedzy o wystawionych A. K. zaświadczeniach o wysokości zarobków. Sąd Okręgowy, przesłuchując J. B. w toku rozprawy głównej skoncentrował się na zarzucie postawionym jemu samemu i jedynie powierzchownie odniósł się do wyjaśnień na temat jego kontaktów oraz A. K. z P. L.. To zaś co mówi odnośnie swojej roli w postępowaniu związanym z załatwianiem kredytu, przed uzyskaniem kredytu przez A. K., prowadzi może do wniosku, że relacje J. B. potwierdzają wyjaśnienia P. L., w których zaprzecza on swojemu sprawstwu. Sam fakt złożenia nierzetelnego zaświadczenia oraz uzyskania na tej podstawie kredytu przez A. K. nie oznacza jeszcze, że P. L., który kontaktował J. B. i A. K. z pracownikiem Banku udzielającego kredyt, miał świadomość nierzetelności zaświadczenia przedłożonego wraz z wnioskiem kredytowym. Nawet ustalenie, że oskarżony otrzymał z tego tytułu określone środki nie może dawać pewności, że doszło do popełnienia przez niego czynu w postaci zarzuconej mu w akcie oskarżenia, a przecież tylko pewność pozwala na przypisanie oskarżonemu zarzuconego mu występku. Sąd Okręgowy nie wskazał, na jakiej podstawie ustalił występowanie po stronie oskarżonego świadomości przedłożenia nierzetelnego zaświadczenia o zarobkach A. K.. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego odnośnie tego

czynu oskarżonego ogranicza się do przedstawienia bezspornych faktów i nic nie znaczących ogólników. Brakuje wymaganej oceny dowodów i analizy wynikających z nich okoliczności, przez co nie wykazano trafności rozstrzygnięcia o czynie przypisanym osk. P. L. w pkt III.

Wskazane wyżej chybienia, pominięcia i uproszczenia w ocenie dowodów, obligują Sąd Apelacyjny do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy osk. P. L. do ponownego rozpoznania. Zważywszy, że w pkt I i II wyroku oskarżonemu przypisano czyny o charakterze ciągłym, uchyleniu musiało ulec rozstrzygnięcie o całym czynie, a więc także w zakresie tych zachowań sprawczych, w stosunku do których ustalenia przyjęte w zaskarżonym wyroku uznano za prawidłowe. Wyrażone przez Sąd Apelacyjny stanowisko w tej części rzutować będzie na zakres postępowania dowodowego przy ponownym rozpoznaniu, jakie należy przeprowadzić bezpośrednio na rozprawie górnej, i granice orzekania.

I tak:

1. orzekając o czynie zarzucanym oskarżonemu w pkt I, Sąd Okręgowy na podstawie art. 442 § 2 k.p.k. może poprzestać na ujawnieniu zarówno dokumentów, jak i zeznań świadków przesłuchanych na okoliczność kredytów przyznanych K. O. (1), A. B. (3) i M. S. (1). W zakresie tych zachowań sprawczych osk. P. L., nie może być wątpliwości, że miał on świadomość wykorzystania przy przydzieleniu kredytów podrobionych i poświadczających nieprawdę dokumentów. Sprawstwo oskarżonego w tej części, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zdaje się nie budzić wątpliwości (tym stanowiskiem, odnoszącym się do faktów, a nie do prawa, Sąd Okręgowy nie jest jednak związany – patrz art. 442 § 3 k.p.k.). Szczegółowych ustaleń wymaga jednak kwestia czy rzeczywiście oskarżonemu można przypisać tak daleko idącą premedytację, jak przyjęto to w zaskarżonym wyroku, że od początku miał świadomość tego, że kredyty dla G. O. (1) nie będą przez kredytobiorców spłacone i że okoliczność tę obejmował zamiarem bezpośrednim. Okoliczność ta ma duże znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, a w konsekwencji też stopnia winy i wymiaru kary.

Co się zaś tyczy czynu (zachowania) polegającego na przyznaniu kredytu dla M. D., to Sąd Okręgowy winien przede wszystkim poddać ocenie dowody z dokumentów, na jakie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę powyżej, omawiając przypadek związany z kredytem dla M. D.. Zeznania tego świadka miały wpływ na wyrok Sądu Apelacyjnego o tyle, że ich treść nie potwierdzała ustaleń przyjętych w uchylonym wyroku. Sąd Okręgowy tego nie zauważał. Wydaje się, że okoliczności, jakie podaje świadek M. D. są niesporne i dlatego Sąd Okręgowy może również ograniczyć się do ujawnienia tego dowodu. Ponowne przesłuchanie świadka M. D. może jednak okazać się konieczne, zwłaszcza na okoliczność podstawy złożonego przez niego oświadczenia o sytuacji finansowej jego „firmy”, co może mieć znaczenie dla oceny rzetelności tego oświadczenia.

Celowe będzie przesłuchanie H. W. odnośnie powodów, dla których przełamała ona negatywne rekomendacje, co do udzielenia kredytu M. D. i M. P., na jakich podstawach oparła swoją decyzję (czy znała kredytobiorców, czy znała ich rolę społeczną, co przesądziło o uznaniu, że są to osoby z kategorii (...)), czy i jakie znaczenie w przełamaniu negatywnej rekomendacji miał fakt pośredniczenia w staraniach o kredyt oskarżonego.

Oceniając ponownie dowody na odcinku kredytu przyznanego M. D., Sąd Okręgowy będzie musiał uwzględnić uwagi poczynione w niniejszym uzasadnieniu – o jakich wyżej.

Identycznie należy postąpić przy ponownym rozpoznaniu zarzutu związanego z kredytem przyznanym M. P..

2. Orzekając o czynie związanym z kredytem przyznanym P. K. (1), koniecznym będzie bezpośrednio przesłuchanie tego świadka na okoliczność jego wypowiedzi, z której wynika, że oskarżony informując go o warunkach otrzymania kredytu i o wymaganych dokumentach, mówił jedynie w jakiej wysokości zarobki należy osiągać, aby kredyt uzyskać (k. 119, t. I, k. 738 t. IV, k. 4481, t. XXIV). Treść tych zeznań może sugerować, że nie chodziło o dokument sfalszowany, co z kolei można kwestionować na podstawie okoliczności wynikających z innych dowodów, w tym także z innej wypowiedzi świadka P. K. (1), obciążających osk. P. L. – o jakich wspomniano wyżej. Wskazana na wstępie wypowiedź P. K. (2) wymaga jednak doprecyzowania. Jeżeli w oparciu o uzupełnione zeznania tego świadka, sygnalizowane

wątpliwości nie zostaną usunięte, celowym będzie ponowne przesłuchanie G. O. (1), na okoliczność jego starań o przyznanie kredytu P. K. (1) w roku 2008 i okoliczności w jakich kredyt ten otrzymał – czy na takich samych zasadach, jak K. O. (1), M. S. (1) i A. B. (2) (k. 4512, t. XXIV).

3. Orzekając o czynie zarzucanym osk. P. L. w pkt III koniecznym jest ponowne, bezpośrednio przeprowadzenie wszystkich dowodów na okoliczność tego czynu i ocena wyjaśnień oskarżonego, której w zaskarżonym wyroku nie ma w ogóle. Wyjaśnienia oskarżonego, który stanowczo zaprzecza swojemu sprawstwu, należy ocenić przy uwzględnieniu i ocenie zeznań J. B. i A. K., a także G. O. (1). Zeznania powinien złożyć także B. Ł. (1), na okoliczność jego kontaktów z A. K. i J. B. i treści dokumentów przedłożonych do uzyskania kredytu, w tym zwłaszcza czy i jaką rolę w ich sporządzeniu odegrał oskarżony, a także czy i jakie znaczenie dla przyznania kredytu miał fakt, że to oskarżony skontaktował B. Ł. (1) z J. B. i A. K..

Prowadząc postępowanie w zakresie pozostałych dowodów Sąd Okręgowy poprzestanie na ich ujawnieniu (art. 442 § 2 k.p.k.).

Odnosząc się do zarzutu obrazy prawa materialnego, sformułowanego w pkt. II apelacji obrońcy P. L., Sąd Apelacyjny uznaje ten zarzut za słuszny i podziela wywód obrońcy. Przekonuje stanowisko, wyrażane już w orzecznictwie, że w przypadku posłużenia się sfałszowanym lub stwierdzającym nieprawdę dokumentem dla uzyskania kredytu, zbędne jest kwalifikowanie takiego zachowania dodatkowo z art. 270 § 1 k.k. (choć można wskazać argumenty za przyjęciem kwalifikacji kumulatywnej). Ocenę tej kwestii prawnej pozostawić należy jednak Sądowi Okręgowemu, rozpoznającemu sprawę osk. P. L. ponownie.

II

Co do apelacji prokuratora – odnośnie osk. P. L..

Potrzeba uchylecia wyroku w stosunku do osk. P. L. i przekazanie sprawy tego oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu na skutek apelacji oskarżonego od winy, nie pozwala Sądowi Apelacyjnemu odnieść się szczegółowo do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, wskazanego w apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego. W sytuacji podniesionych wątpliwości, czy oskarżony popełnił wszystkie zarzucone mu zachowania przestępcze, ocena kary staje się przedwczesna. Na pewno jednak, jeżeli po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uzna winę oskarżonego, ale w zakresie mniejszym niż w wyroku uchylonym, to fakt zaskarżenia wyroku także na niekorzyść oskarżonego nie powinien spowodować orzeczenia surowszego, niż w tym wyroku. Dla wymiaru kary za czyny przypisane, jeżeli po ponownym rozpoznaniu do takich rozstrzygnięć dojdzie, istotne znaczenie będą miały także ustalenia o treści zamiaru oskarżonego odnośnie zachowań z art. 286 § 1 k.k. i związanego z tym stopniem jego winy. Chodzić tu będzie o bardzo istotne okoliczności podnoszone w pkt 1 tiret trzecie apelacji obrońcy osk. P. L., bezkrytycznie ustalone w wyroku uchylonym w stosunku do wszystkich zachowań przypisanych oskarżonemu.

III

Co do apelacji prokuratora – odnośnie osk. J. B..

Sąd Apelacyjny nie podzielił ocen wyrażonych w skardze prokuratora o rażąco łagodnej karze pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu J. B., choć argumenty przywołane w apelacji tego skarżącego uznać należy za ważne.

Należy jednak stwierdzić, że kara wymierzona osk. J. B. nie może być oceniona jako niesprawiedliwa, tylko zaś wtedy konieczna byłaby ingerencja Sądu Apelacyjnego w rozstrzygnięcie poddane kontroli.

Odnosząc się do argumentacji apelacji w związku z karą pozbawienia wolności wymierzoną J. B., należy stwierdzić, że nawet przyjęcie, iż jej wymiar uznać należałoby, jako łagodny nie byłoby możliwe zaostrenie tejże kary w postępowaniu odwoławczym. Ustawodawca wszak wymaga, żeby była ona rażąco niesprawiedliwa, co w odniesieniu do J. B. musiałoby oznaczać rażąco łagodna. Orzeczenie o karze tylko wtedy wymagałoby zmian, gdyby było one

rażąco niewspółmierne. Zmiana kary w instancji odwoławczej może następować wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy pomiędzy nią, a karą sprawiedliwą, w wypadku różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42), a więc nie w razie różnicy niewielkiej, nieznaczącej. Tutejszy Sąd Apelacyjny również przyjmuje domniemanie słuszności wyroków I instancji, to jest odmawia im swej aprobaty jedynie w razie stwierdzenia, że są (mogą być) niesprawiedliwe. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 września 2000 roku II AKa 154/00, KZS 2000/10/37).

Nie uznano argumentów oskarżyciela publicznego w zakresie kwestionowanego orzeczenia o karze, jaką wymierzono J. B..

Ma rację oskarżyciel, że oskarżony ten jest osobą wyjątkowo niepoprawną. Fakt działania w warunkach powrotu do przestępstwa świadczy o tym w sposób dobitny. Należy jednak pamiętać o tym, że dopuścił się on jednego występku, choć rację ma skarżący, że przeciwko niemu przemawia okoliczność wciągnięcia do popełnienia tego czynu innej jeszcze osoby oraz powrót na drogę przestępstwa w niedługim czasie od opuszczenia zakładu karnego. Wymierzenie kary na poziomie 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie stosownej grzywny i zobowiązanie do naprawienia części wyrządzonej szkody nie pozwala na akceptację twierdzenia o rażąco łagodnym potraktowaniu oskarżonego. Wymierzenie mu kary pozbawienia wolności na poziomie dwukrotnie wyższym niż dolna granica ustawowego zagrożenia nie może in concreto ocenione zostać jako nie stanowiące żadnej wymiernej dolegliwości. Pamiętając o ograniczeniach wynikających z treści art. 78 § 2 k.k. okres izolacji oskarżonego będzie wystarczająco długi, aby nawet w otoczeniu w którym on funkcjonuje uznano wymierzoną mu karę jako sprawiedliwą odpłatę za popełniony występki.

IV

Co do apelacji obrońcy oskarżonego J. B..

Skarga złożona w imieniu J. B. jest oczywiście bezzasadna.

Argumentacja apelującego, wywodzącego o rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec tego oskarżonego w żadnym razie nie przekonuje. Sąd I instancji trafnie określił stopień szkodliwości społecznej zachowania oskarżonego ustalając, że był on wysoki oraz w sposób niebudzący wątpliwości przyjął, wbrew twierdzeniom apelującego, że to J. B. był inicjatorem wystąpienia o kredyt przez A. K.. Tych ustaleń faktycznych apelujący nie kwestionuje, zresztą nie kwestionuje żadnych ustaleń związanych z okolicznościami podjętych starań o kredyt, zatem twierdzenie, że działał on pod wpływem i za namową A. K. pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego. Ustalenia poczynione przez sąd meriti w odniesieniu do zachowania A. K. i J. B. nie budzą żadnych wątpliwości.

Za zupełnie chybiony należy uznać argument przywoływany w apelacji obrońcy oskarżonego, iż stan jego zdrowia psychicznego oskarżonego był zaburzony zażywaniem silnych leków psychotropowych, od których oskarżony był uzależniony. Opinia psychiatryczna, do której odwołuje się apelujący, jednoznacznie wskazuje, że oskarżony miał zachowaną w chwili działania zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem. Nie jest tym samym uprawniony wniosek, że oskarżony działał pod wpływem A. K. i nie miał rozeznania w tym co czyni. To on bowiem był inicjatorem przestępczego zachowania, prowadzącym cały przestępczy proceder uzyskania kredytu z wykorzystaniem pozytywnych uczuć jakie łączyły A. K. z nim właśnie.

Jeśli zważyć na okoliczność, że oskarżony czynu tego dopuścił się przed upływem roku od opuszczenia zakładu karnego, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, to wymierzona mu kara musi być uznana za karę właściwą, zarówno w zakresie jej wysokości jak i charakteru. Oskarżony w żadnym razie nie zasługuje na warunkowe zawieszenie wykonania kary, bo jego droga życiowa wskazuje, że brak jest pozytywnych prognoz, co do jego postępowania w przyszłości. W odniesieniu do oskarżonego, wbrew oczekiwaniom apelującego, można jednoznacznie stwierdzić, że nie popełnił błędu Sąd Okręgowy uznając, że tylko kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym spełni cele kary. Wbrew zarzutom apelacji, orzekając w stosunku do osk. J. B. karę

pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, Sąd Okręgowy nie naruszył dyrektywy z art. 58 § 1 k.k. Nie sposób przyjąć, że oskarżony daje gwarancję zgodnego ze społecznym oczekiwaniem postępowania w przyszłości i dlatego w odniesieniu do niego, nie widząc takich możliwości, prawidłowo orzeczono o karze bezwzględnej.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji, co do kary wobec J. B. jest słuszne i jako takie winno zostać utrzymane w mocy.

Podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowił przepis art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 2 k.p.k. i § 14 ust. 1 pkt. 5 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z p. zm.).

Opłatę wymierzono w oparciu o przepisy ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 tekst jednolity z 1983 roku, z p.zm.).

Mając to wszystko na uwadze wyrokowano, jak na wstępie.